

Rekordowe regionalne różnice cen ubezpieczeń OC. Czy to już “Polska dwóch prędkości”?

W 2021 roku różnice między cenami obowiązkowych ubezpieczeń OC kupowanych w najtańszych regionach w Polsce były niemal... 30 proc. niższe od cen w najdroższych miastach i regionach! Jednocześnie, jak wskazują eksperci, ceny osiągnęły tak niski poziom, że w obliczu inflacji i innych czynników ekonomicznych po prostu muszą wzrosnąć. Pozostaje pytanie: w jaki sposób się to wydarzy – stopniowo czy szokowo?

W najnowszym raporcie multiagencji **Punkta** “Rynek ubezpieczeń komunikacyjnych 2021” pokazano, w jaki sposób kształtowały się ceny obowiązkowego OC w szerszej skali całego minionego roku. Uderza kilka fenomenów. **Średnia cena składki OC zmalała w 2021 o 7 proc. -- do poziomu 579 zł.** To oznacza, że **przeciętnie w 2021 płaciliśmy za ubezpieczenie o 43 zł mniej niż rok wcześniej!** Sam tylko ostatni kwartał 2021 był średnio aż o 50 zł tańszy od poprzedniego. Rynek ubezpieczeń OC wciąż opiera się szalejącej drożźnie. Jak długo jeszcze będą korzystać na tym właściciele aut?

Kto korzysta, ten korzysta...

Mimo kontynuacji widocznego już od trzech lat długoterminowego trendu spadku średniej ceny OC, rok 2021 pogłębiał regionalne zróżnicowanie cen. **Mieszkańcy Gdańska (miasta wojewódzkiego z najdroższym OC) płacili aż o 199 zł więcej niż mieszkańcy Opola (najtańszego miasta wojewódzkiego)!**

W podziale na województwa najwyższe średnie koszty OC ponosili mieszkańcy pomorskiego (665 zł), mazowieckiego (628 zł) oraz dolnośląskiego (624 zł). Z kolei najtańszym OC mogli pochwalić się zmotoryzowani z województw: podkarpackiego (492 zł), opolskiego (509 zł) oraz świętokrzyskiego (520 zł).

Wskazując najtańsze województwo – podkarpackie – warto wspomnieć, że tamtejsi

właściciele aut płacili w skali roku o 15 proc. mniej od średniej krajowej oraz aż o 29 proc. mniej od średniej ceny najdroższego województwa (pomorskiego)!

Najdroższym miastem w Polsce pod kątem składki OC niezmiennie pozostawał przez cały 2021 roku Gdańsk. **Gdańszczanie płacą aż o 165 zł (+29 proc.) więcej** od średniej ceny w Polsce!

Na wschodzie taniej

W dużych aglomeracjach miejskich ceny OC były w 2021 zdecydowanie wyższe niż poza nimi. **W najtańszym mieście wojewódzkim – Opolu – kierowcy płacili za OC raptem tylko o 6 proc. poniżej średniej krajowej** (średnia składka OC w Opolu: 545 zł). Innymi “taniami” aglomeracjami były Rzeszów (śr. cena: 559 zł) i Białystok (śr. cena: 560 zł).

Do najdroższych miast pod kątem średniej wysokości składki OC tradycyjnie już należały Gdańsk (744 zł), Wrocław (716 zł) i Warszawa (715 zł). Warto jednak zwrócić uwagę na kilka eksperymentalnych ruchów towarzystw ubezpieczeniowych w samej końcówce roku 2021. Przykładowo: w czwartym kwartale 2021 **od Warszawy droższy był Gorzów Wielkopolski!** Średnie ceny OC wzrosły tam w Q4 aż o 14,5 proc. (do kwoty 666 zł).

Radykalny spadek w czwartym kwartale 2021 odczuli też kupujący **w Kielcach, gdzie średnia cena spadła aż o 130 zł** (kwartał do kwartału)! Mimo to, w skali całego roku Kielce były jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, w którym średnia cena OC wzrosła (do 616 zł w skali roku).

Skąd te cenowe eksperymenty?

- Teoretycznie, towarzystwa ubezpieczeniowe dysponują opartymi na statystyce modelami taryfowymi, z możliwością wprowadzania bardzo punktowych zmian i modyfikacji taryf dla konkretnych regionów czy poszczególnych klientów. Praktyka pokazuje, że te zaawansowane modele, oparte na analizie danych i wieloletnim doświadczeniu, są ostatnio masowo omijane, arbitralnym przyznawaniem tzw. “zniżek z ręki”. Doraźnie klientom wydaje się to korzystne, ale w dłuższym okresie, być może już w najbliższych miesiącach, ubezpieczyciele wprowadzą daleko idące korekty cen. Pozostaje liczyć na to, żeby korekty były wprowadzane stopniowo, nie skokowo, jak było choćby 5-6 lat temu – wyjaśnia **Michał Daniluk, prezes Punkta.**

Czy i kogo uderzą podwyżki?

Przerysowując nieco, można by stwierdzić, że dla uzyskania najniższej stawki OC należy być żonatym seniorem z Podkarpacia, jeżdżącym bezszkodowo autem elektrycznym. **“Elektryki” osiągnęły w 2021 najniższą średnią stawkę ubezpieczenia** (na poziomie 416 zł) spośród wszystkich typów napędu.

Cenowym "antybohaterem" będzie zaś dwudziestoczteroletni kawaler w sprowadzonym z Wielkiej Brytanii aucie, z hybrydowym silnikiem o pojemności silnika powyżej 2,4 ale poniżej 3 litrów. Jak wynika z raportu, **hybrydowe silniki (benzyna/elektryczny) generowały w 2021 przeciętną stawkę ubezpieczenia o wartości 645 zł.**

Nawiązując do stanu cywilnego ubezpieczonych – raport wskazuje jasno: kierowcy będący w związkach małżeńskich płacili średnio o 25 proc. mniej od singli! Co ciekawe jednak, to właśnie wśród singli ceny ubezpieczenia spadły niżej rok do roku – aż o 9 proc.!

Czego możemy spodziewać się w 2022 roku?

- Po pierwsze, pogarszających się wyników technicznych ubezpieczycieli, po drugie – interwencji regulatora. W świetle rosnącej inflacji oba zjawiska sprawiają, że możliwy jest bolesny wzrost cen ubezpieczeń. Odczują go wszyscy konsumenci – ostrzega **Michał Daniluk, prezes Punkta**. - Wierzmy, że reakcja na te zjawiska będzie wdrażana przez ubezpieczycieli stopniowo. Liczymy, że wprowadzane technologie selektywnej kalibracji cen będą wdrażane świadomie i z rozwagą – dodaje.

Punkta to nowoczesna multiagencja ubezpieczeń: wygodna porównywarka internetowa (punkta.pl) oraz zespół kilkuset doświadczonych agentów, do dyspozycji Klientów w całej Polsce.

Umożliwiamy dostęp do setek ofert od najpopularniejszych towarzystw ubezpieczeniowych, czytelne porównanie oraz łatwy i bezpieczny zakup.

Punkta to miejsce najlepiej skrojonych ubezpieczeń, odpowiadających wymaganiom Klientów i ich bliskich. Szanujemy czas Klientów, bo wiemy, że są rzeczy ważniejsze niż ubezpieczenia.

Firma, dawniej funkcjonująca pod nazwą mfind, należy do grupy spółek wraz z BIK Serwis, ISON Care oraz PROFI Ubezpieczenia.

www.punkta.pl